

Jérôme Cottin

Ponowne odkrywanie Jana Kalwina we Francji w 2009 roku

Rocznik Teologiczny 51/1-2, 209-217

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ponowne odkrywanie Jana Kalwina we Francji w 2009 roku

Jakie aspekty myśli Jana Kalwina są obecnie we Francji uwypuklane najbardziej – w ojczyźnie, z której pochodził i kraju, w którym założył pierwsze wspólnoty reformowane?

Liczne wydarzenia zorganizowane w “roku Kalwina” – już w znacznej części poza nami – naprowadzają nas na pierwszy ślad. W roku 2009 nie przedstawiono “całego” Kalwina, ani “prawdziwego” Kalwina, lecz jedynie pewne podpunkty z jego myśli i jego działań. Niektóre z nich są całkiem nowe – zdolne wywołać zainteresowanie myślą reformatora u szerokiej publiczności.

Rozpocznę od przedstawienia czterech głównych uwag dotyczących odkrywania na nowo Kalwina w Kościele Francuskim i na jego obrzeżach, po czym podam komentarz do czterech zagadnień, które – moim zdaniem – zostały najbardziej uwypuklone.

Cztery generalne obserwacje

1. Zanim zacznę się mówić o aktualności Kalwina, należy rozpocząć od wskazania na dokonujące się obecnie odkrywanie (czy też: ponowne odkrywanie) jego myśli i osoby. Chociaż może wydawać się to dziwne, Kalwin był (i pozostaje wciąż) we Francji nieznany. I to nie tylko nieznany przez katolików (którzy go aktualnie odkrywają) czy środowiska niechrześcijańskie (które w dalszym ciągu ignorują go), lecz także nieznany przez część samych protestantów. Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Dostrzegam trzy z nich: 1. Trwanie niewłaściwych formuł przekazu myśli i wiedzy o postaci, w których wciąż jawi się ona jako autorytarna i konserwatywna. Z powodu braku zdolności do zrozumienia wszystkich niuansów i subtelności jego myśli,

* Prof. dr Jérôme Cottin jest profesorem na Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu w Strasburgu.

uczyniono z niej zamknięty system dogmatyczny. Zarazem zbyt szybko oceniono Kalwina jako człowieka wstecznego [reakcjonistę]. 2. Dziedzictwo kalwinizmu (którego nie należy mylić z myślą kalwińską): kalwinizm późniejszy od Kalwina, skrzepnięty w ortodoksję, podtrzymał i wypuklił to, co było najbardziej podatne na krytykę w jego myśli (przykłady: predestynacja, pesymizm antropologiczny, awersja do katolicyzmu). 3. Propaganda katolicka także odegrała ważną rolę w procesie odchodzenia od Kalwina, prezentując tę ważną francuską postać intelektualną jako tyрана, kogoś – w pejoratywnym znaczeniu tego słowa – nawiedzonego, sekciarza.

2. Ponowne odkrywanie nie dokonuje się bez zbędnej przesady: Kalwin stał się dzisiaj, niemal z dnia na dzień, człowiekiem nowoczesnym w całym tego słowa znaczeniu i rozważającym niemal na każdy temat. Wielu pozwala sobie na mówienie o Kalwinie jako o feminiście, ekumeniście, ekologu – specjaliście w tematach nieznanym jednak w jego epoce. Nie można przecież zapominać, że w znacznym stopniu jego myśl jest anty- lub pre- nowoczesna, autorytarna, podatna na kwestionowanie (i była ona, co więcej, bardzo wcześniej kwestionowana). Nawet predestynacja była (podczas jubileuszu) przedstawiana jako *słodka, najśodsza doktryna*, chociaż nie jest już ona akceptowana w myśli współczesnej. Aby zrozumieć koncepcję predestynacji (co nie oznacza jeszcze akceptowania tej koncepcji), trzeba ją umieszczać w ściśle określonym kontekście historycznym. Gdy mówimy o nowoczesności myśli Kalwina, musimy także poruszyć zagadnienie archaiczności tej myśli. Choć reformator kształcił się w szkole humanizmu i w swym przesłaniu zawarł zapowiedź pewnych aspektów nowoczesności, w wielu punktach okazuje się być jedynie spadkobiercą myśli późnego Średniowiecza.

3. Nie można ponownie odkrywać wyłącznie *jego myśli* [Kalwina], lecz także *jego działanie*, jak również *jego osobę*. W tym miejscu napotykamy pewne przemieszczenie akcentów w porównaniu ze studiami dawniejszymi. Dawniej interesowano się myślą Kalwina, abstrahując od jego osoby do tego stopnia, że jego życie wydawało się mało interesujące. Podkreślano przy tym, że on sam starał się o utrzymywanie w ścisłej dyskrekcji tego, co dotyczyło jego samego. A przecież z życia Kalwina wynika tak wiele nauk! W obecnych czasach wiemy dobrze, że nie można oddzielać myśli od osoby myśliciela, a samej osoby od kontekstu historycznego, w którym żyła. Musimy liczyć się z tym szerokim kontekstem myśli. W nim szkicuje się nowy portret Kalwina, znacznie bardziej interesujący niż ten, który znaleźliśmy i przekazywaliśmy

innym. Podam jeden, bardzo znaczący przykład: Kalwin był początkowo uciekinierem (1533-1536), później był człowiekiem wydalonym (1538), następnie przez wiele lat, i aż do końca swego życia, wygnańcem (1541-1564). Powiedzielibyśmy dzisiaj, że był on uchodźcą politycznym: pracował, myślał, walczył z dala od swoich i nigdy nie mógł powrócić do swojego kraju – Francji. Te aspekty jego życia są już same w sobie tematami aktualnymi, przemawiającymi do dzisiejszego odbiorcy, wymuszającymi szacunek i sympatię dla reformatora. Co więcej, dostarczają one pewnych wskazówek umożliwiających lepsze zrozumienie całości jego myśli¹.

4. Zagadnienia ponownie odkryte i przedstawione podczas roku jubileuszowego ujawniają pewne braki we współczesnej percepcji myśli Kalwina: eklezjologia, doktryna Kościoła, teologia posług, to zagadnienia, które nie są obecnie badane, albo są badane w niewielkim stopniu. A przecież są to tradycyjnie istotne podpunkty w myśli Kalwina: “dyscyplina” Kościelna, katechizm dla Kościoła w Genewie, relacja między Kościołem widzialnym i niewidzialnym, teologia Ducha Świętego. W obszarze zagadnień dotyczących działań Reformatora, brakło omówienia niezmiernego wysiłku, jaki włożył Kalwin w budowanie Kościoła “reformowanego” w Genewie. Nie było o tym w ogóle mowy. Jaki jest powód tego przemilczenia? Dostrzegam dwa powody, jeden uspokajający, drugi niepokojący. Powód uspokajający: te aspekty myśli Kalwina były podkreślane w niewielkim stopniu, gdyż są dobrze znane. Nie ma więc potrzeby do nich wracać: Kalwin obmyślił i zbudował Kościół chrześcijański, według Słowa Bożego reformowany. Jego cel został osiągnięty. Powód niepokojący: wszystkie zagadnienia, które odnoszą się do Kościoła, zwłaszcza w jego aspekcie instytucjonalnym i strukturalnym, nie wywołują dzisiaj zainteresowania. Nagle zaczęto uwypuklać wszystko to, co w dziele Kalwina nie dotyczy instytucji. Jednak w ten sposób stworzono prezentację myśli Kalwina odwrotną do jej rzeczywistej zawartości. Choć rozwijał on swoją myśl wyłącznie wewnątrz Kościoła, przedstawia się Kalwina jako myślącego o Bogu bez Kościoła: Biblia, wiara, człowiek i świat – dzisiaj wydaje się, że to wystarczy.

¹ Ten aspekt został podkreślony w niemieckim filmie dokumentalno-fabularnym o Kalwinie, wyemitowanym przez kanał telewizyjny francusko-niemiecki ARTE w sobotę 4 lipca 2009 roku. Mam tu na uwadze związek pomiędzy sytuacją Kalwina jako osoby ustawicznie wygnanej i będącej uchodźcą oraz sformułowaną przez niego, niezwykle prostą, definicją Kościoła, jako [wspólnoty] ściśle związanej z procesem zmiennych wydarzeń.

Cztery aspekty myśli Jana Kalwina odkryte na nowo w 2009 roku

1. Doświadczenie Boga

Jan Kalwin nadal pozostaje przede wszystkim teologiem i pełnym pasji komentatorem Biblii. Ale nie można zapominać, że przecież nie badał on Biblii dla zwykłego pogłębienia swej erudycji, czy jako historyk. On ją studiował, gdyż to ona – i tylko ona – mówi prawdziwie o Bogu. Jedynymi przedmiotami myśli, działań, studiów i pism erudyty wygnanego do Genewy są: Bóg i Biblia. Kalwin mówi o Bogu, ponieważ Bóg do niego przemówił; on mówił o Bogu i w ten sposób mówił *do* Boga. Kalwin przedstawia nam Boga różnego od tego, o którym mówi się na co dzień, o którym mówią socjologowie, psychologowie, specjaliści “od religii” i komentatorzy aktualności. Nie mówi o Bogu jak o pojęciu, kategorii moralnej, rytuale, czy na odwrót, jako o projekcji człowieka, lecz mówi o Nim jako o osobie, rzeczywistej, żyjącej – o osobie, która staje naprzeciwko mnie w spotkaniu. Właśnie dlatego, zdaniem Kalwina, nie można mówić o Bogu bez mówienia o człowieku: *Jest rzeczą powszechnie znaną, że człowiek nie osiąga nigdy wiedzy o sobie samym, aż do czasu, gdy nie zacznie kontemplować twarzy Boga, i gdy z uwagi na to [doświadczenie] nie skieruje na powrót spojrzenia na samego siebie* (IC² I, I, 2). Trudno zliczyć, ile razy pierwsze zdanie *Nauki religii chrześcijańskiej* było cytowane, przepisywane, komentowane: *Cała suma, albo prawie [cała], naszej mądrości [...] jest umieszczona w dwóch częściach: to poznając Boga, każdy z nas poznaje także siebie* (IC I, I, 1).

Teolog niemiecki Christoph Strohm, w swej publikacji – jednej z około 50 nowych, jakie ukazały się ostatnio po francusku na temat Kalwina – niezwykle trafnie podsumował ten rodzaj myślenia o Bogu³. Zdaniem tego autora, u Kalwina, opiera się ono na dwóch fundamentach, które mogą wydawać się sobie przeciwstawne, lecz w rzeczywistości wzajemnie się uzupełniają, gdyż każdy wprowadza korektę wypaczeń, które mogłyby samodzielnie powodować drugi: 1. Z jednej strony nacisk na *niewypowiedziany majestat Boży*. Tylko Bóg jest Bogiem i wobec takiej wielkości my możemy jedynie zdać sobie sprawę z naszej małości, naszych słabości, naszych poszukiwań próżnych przyjemności i tyranii naszych rozpasanych, egoistycznych zmysłów. 2. Z drugiej strony,

² IC = *Institutio Christianae religionis* (red.).

³ Por. Ch. Strohm, *La théologie calvinienne: singularité des idées fortes*, [w:] Religions & Histoire. Hors-série: Jean Calvin, un christianisme réinventé, 1 (2009), s. 34-35.

zaproszenie do mistycznego zjednoczenia z Chrystusem. Według natury oddaleni od Boga, w Chrystusie zbliżamy się do niego, albo lepiej: On się zbliża do nas. Pojęcie bardzo dzisiaj modne, choć bardzo dawne, *mistyczne zjednoczenie* (*mystica unio*) jest rzeczywiście używane przez Kalwina (IC III, XI, 10). Teolog z Genewy nie zadowala się przedstawieniem faktów, gestów i słów Chrystusa, lecz – na sposób Pawłowy – zaprasza każdego do intymnego zjednoczenia z Nim, a więc i z Bogiem.

Łatwo zrozumieć, że chodzi o takie myślenie o Bogu, które jest czymś więcej niż zwykłe myślenie. Takie myślenie, które jest przeżytym doświadczeniem (nie efektem przeżytego doświadczenia, ale samym doświadczeniem), albo lepiej – modlitwą⁴.

2. Wiara wpisana w kulturę

Czy Kalwin może pomóc każdemu w przemyśleniu kwestii wiary w jego własnej kulturze? Albo czy przeciwnie – raczej pomaga on w porzuceniu kultury, zawsze naznaczonej przez idolatrię i pogaństwo, która przyjmuje dzisiaj formę materializmu i głosi wszechmoc pieniądza? Czy wynalazł on humanizm chrześcijański, pozwalający na syntezę pomiędzy wiarą i urzeczywistnieniami ludzkimi, czy też przeciwnie – pozwolił, by wiara wyzwoliła się ze swych więzów kulturowych (tych pochodzących ze Średniowiecza i scholastyki), w których pozostawała zamknięta?

Niewątpliwie Kalwin uczynił obie te rzeczy; oczywiście był w stanie napisać, że *rozum ludzki jest najgorszą zarazą*, lecz nie przestawał myśleć o Bogu używając swojego rozumu i swej inteligencji.

W ten sposób wyjaśnia się, że możliwe są dwa sposoby przybliżania innym Kalwina:

- niektórzy podkreślać będą jego humanistyczną kulturę, inteligencję oddaną na usługi wiary, troskę o jej wyjaśnianie i przekazywanie z użyciem narzędzi jego czasów (książka drukowana).

- podczas gdy inni uwypuklą jego *antyhumanistyczny zwrot*, jego odrzucenie filozofii, wszelkiej myśli i urzeczywistnienia ludzkiego, które w końcu doprowadza do ograniczenia wielkości i odmienności Boga.

Chociaż jeszcze w poprzednim pokoleniu podkreślano istnienie przepaści dzielącej Boga i kulturę – zgodnie z ujęciem myśli Kalwina właściwym dla Karla Bartha – dzisiaj poszukuje się raczej miejsc ich spotkania i dialogu.

⁴ W tym miejscu czynię aluzję do pięknej książki teologa reformowanego z Rzymu – Fulvio Ferrario (F. Ferrario, *Teologia come preghiera*, Claudiana, Torino 2004).

Nagle zaczęto uwypuklać te aspekty myśli Kalwina, które mogą ulec rozwinięciu w kulturze. Takiej kulturze, która jest – w każdym razie we Francji – w takim samym stopniu naznaczona przez chrześcijaństwo, co przez jego nieobecność, a także odrzucenie go. Wymienię dwa spośród wielu elementów myśli Kalwina, które nadają się do budowania mostów z kulturą, jaka nie jest już chrześcijańska:

- *Język, styl literacki*: Kalwin jako wielki pisarz języka francuskiego i także wielki pisarz w ogóle (wiele napisał po łacinie). W tym wypadku będziemy zwracać uwagę na jego retorykę, żywy, jasny i klarowny styl. Na subtelność prowadzonego przez niego rozumowania, czasem wręcz na jego zdolności oratorskie.

- *Myśl estetyczna*: to nowy aspekt tej myśli, lecz podkreślany już przez wielu badaczy⁵. Wśród trzech reformatorów, Kalwin jest bez wątpienia tym, który zaszedł najdalej nie tylko w wypracowaniu *estetyki teologicznej*, lecz także w wypracowaniu zaczątków nowoczesnego – nie religijnego – pojęcia dzieła sztuki.

3. Myśl ekonomiczna i społeczna

Do niedawna jedynie wąskie grono specjalistów знаło książkę Andre Bieler o myśli społecznej i ekonomicznej Jana Kalwina. Dzięki nowemu jej wydaniu, opatrzonemu przedmową byłego premiera Michel Rocard'a, jest ona obecnie lepiej znana⁶. Publikacja ta jest być może przyczyną, albo może konsekwencją, zainteresowania tematem kiedyś marginalnym w badaniach nad myślą Kalwina, a który dzisiaj wydaje się pasjonujący: rola Kalwina i kalwinizmu – często miesza się ze sobą te dwa zagadnienia – w wypracowaniu nowoczesnej ekonomii, w której pieniądze i zysk nie są już przedmiotem tabu. Chodzi tu o ekonomię, która jest *społeczna* w tej mierze, w jakiej pieniądze mają służyć dla wzbogacenia się wszystkich, a nie istnieć dla zbytku kilku uprzywilejowanych osób.

Odkryto przy tej okazji, że Kalwin nie był jedynie myślicielem, ale i działaczem, na dodatek nie tylko działaczem w Kościele, lecz także działaczem społecznym.

⁵ Oprócz moich własnych prac w tej tematyce: Ch.R. Joby, *Calvinism and the Arts: a re-assessment*, Leuven-Paris-Dudley, MA, Peeters 2007; R.C. Zachman, *Image and Word in the Theology of John Calvin*, Notre Dame, Indiana, University of Notre Dame Press 2007.

⁶ Por. A. Bieler, *La pensée sociale et économique de Calvin*, éd. Georg, Genève 1959, rééd. 2008.

Bez wątpienia trzy czynniki wspomogły to nowe zainteresowanie tym tematem:

- Teza (zdaniem wielu ekonomistów w znacznym stopniu przesadzona i wręcz fałszywa) Maxa Webera o kalwińskim pochodzeniu kapitalizmu⁷. Tezy Webera wciąż są obficie cytowane (bez prawdziwego dyskusowania nad nimi), co powoduje, że w końcu Kalwin urasta do rangi jednego spośród myślicieli początków kapitalizmu, czego przecież nawet sam Weber nie twierdził.

- Uwypuklanie w mediach, podczas ośmiu lat rządów George W. Busha (juniora) w USA, związków pomiędzy nieokiełznanym kapitalizmem, konserwatywną polityką i odnowionym protestantyzmem. Eufemizmem jest w tym wypadku twierdzenie, że ogromna większość Europejczyków przykro doświadczyła faktu istnienia tego związku. Protestantyzmowi we Francji, dyskretnemu i pozostającemu w mniejszości, znacznie mniej znanemu niż reperkusje medialne dotyczące neokonserwatywnego protestantyzmu amerykańskiego, z pewnością przyniosło to wiele szkody.

- W końcu – od jesieni 2008 roku, na kilka miesięcy przed rozpoczęciem się roku Kalwina – nadszedł światowy kryzys ekonomiczny i załamanie się kapitalizmu. Upadł kapitalizm skoncentrowany na osiąganiu zysków w sposób niekontrolowany i oparty na absolutnej mocy banków. W efekcie nawet ci, którzy byli najbardziej zagorzałymi zwolennikami ekonomii liberalnej, zostali zmuszeni do przyznania, że konieczne jest wprowadzenie zarówno pewnych regulacji, jak i moralności do ekonomii światowej. Dokładnie takie właśnie było stanowisko Kalwina w kwestii ekonomii i to ono nagle zaczęło być wysuwane naprzód sceny wydarzeń ekonomicznych.

Przekonania Kalwina na temat pieniędzy, choć wyważone i otwarte, nie mogą stanowić dzisiaj żadnego programu ekonomicznego. Jednak mogą nam dać wskazówki, co do konieczności duchowej i zobowiązania moralnego, łączenia kapitału i społeczeństwa, łączenia zysku niektórych i solidarności wszystkich ludzi.

4. Etyka osobista i wspólnotowa

Ostatnim tematem, często wysuwany na pierwszy plan, są umiejętności Kalwina w konstruowaniu Kościoła, w formowaniu wspólnot wierzących solidarnych ze sobą i zmotywowanych do życia w Kościele. I tu znowu pojawia się pewne przesunięcie akcentów. Dotychczas, gdy zajmowano się

⁷ Por. M. Weber, *L'éthique protestante et l'esprit du capitalisme* (1904-5), Gallimard, Paris 2003.

zagadnieniem Kościoła, czytano to, co Kalwin napisał na ten temat w *Nauce religii chrześcijańskiej*. Obecnie czyta się co innego, a w szczególności zwraca się uwagę na jego listy⁸. W *Nauce religii chrześcijańskiej* reformator zwierza się nam ze swoich ideałów, pisze, czym powinien być Kościół Jezusa Chrystusa w teorii (księga IV). W listach staje się on natomiast człowiekiem czynu. Ideał zostaje tu skonfrontowany z problemami dopiero co rodzących się wspólnot, a już będących ofiarami waśni oraz niezgody i cierpiących przede wszystkim z powodu prześladowań. Tym razem stajemy wobec konkretnego. Nagle wszystko staje się znacznie bardziej wymowne. Za słowami listów stoją mężczyźni i kobiety, którzy dają świadectwo, i którzy walczą na co dzień, często wystawiając się na liczne niebezpieczeństwa i cierpienia. Niektórzy czynią to, akceptując ryzyko śmierci męczeńskiej. W swoich listach Kalwin umacnia ich, dodaje odwagi, okazuje zrozumienie, wzywa do dialogu. Jest prawdziwym pastorem. Widać na ich stronach, jak udaje mu się zaadaptować własne idee do realnej sytuacji bez jakiegokolwiek rezygnowania z wyznawanych ideałów i zarazem bez zdradzania rzeczywistości w imię owego ideału⁹. Kalwin nie jest człowiekiem po prostu syntetyzującym idee, umie on także znaleźć właściwą równowagę pomiędzy przekonaniem i życiem codziennym.

Zupełnie innego rodzaju źródła refleksji o etyce, zarazem osobistej i wspólnotowej, stanowią liczne biografie Kalwina, napisane z okazji jubileuszu w roku 2009¹⁰. Choć wszystkie są do siebie podobne, każda jest inna. To znak ogromnego bogactwa życia Kalwina, o którym on sam nie myślał jako o godnym opowieści. Nie miał racji! W biografiach tych dostrzegamy rysujące się ścieżki człowieka walecznego, a przecież prawie zawsze chorego. Myśliciela, który działa. Kawalera czy wdowca, który bezustannie przyjmuje u siebie uchodźców. Samotnika, który ma wielu – i to wiernych – przyjaciół. Intelktualisty działającego i walczącego. Teologa, który nie uważa pieniędzy za zło lub tabu, i który mimo to nie domaga się ich dla siebie.

W przyszłości można będzie na nowo zająć się bardziej teoretycznymi dziełami reformatora i śledzić związek, jaki Kalwin ustanowił i przemyślał pomiędzy *usprawiedliwieniem* i *uświęceniem*, to znaczy między

⁸ Zob. A. Buckler, *Calvin et la mission de l'Eglise*, Olivetan, Lyon 2008. W książce tej znajduje się kilka fragmentów listów Kalwina, tłumaczonych na język angielski z łaciny, lecz jeszcze nie przetłumaczonych na język francuski.

⁹ Na przykład w liście Kalwina z 7 lipca 1553 roku do więźniów w Lyonie czytamy: *To dziwna rzecz w sensie ludzkim, żeby dzieci Boże były przesycone łękiem, podczas gdy żli ludzie weselą się swymi rozkoszami; lecz już niedługo niewolnicy Szatana będą trzymać nam stopę na gardle, jak to się mówi, i tryumfować nad nami.*

¹⁰ Pozwalam sobie na nie cytowanie ich, gdyż jest ich bardzo wiele.

doświadczeniem wiary i jego zastosowaniem w praktyce w Kościele i w świecie. Nie zapominajmy, że w *Nauce religii chrześcijańskiej* Kalwin mówi o uświęceniu (IC III, III do X) zanim zajmuje się usprawiedliwieniem (IC III, XI do XIX). To odwrócenie tradycyjnego porządku nie jest bez znaczenia. Przyczynia się ono do zwiększenia ciężaru wymagania etycznego. Nie wystarczy deklarować swojej wiary, trzeba jeszcze postępować w zgodzie z tym, w co się wierzy. Kalwin ufundował w ten sposób prawdziwą etykę człowieka wierzącego i uczynił to na dwóch poziomach: wspólnotowym (społecznym) i osobistym. To wyjaśnia niewątpliwą skuteczność kalwinizmu w krajach, gdzie mógł się on trwale zakorzenić.

[W nawiasach kwadratowych znajdują się dopiski tłumacza.]

Tłum. dr Andrzej Nawrocki

Résumé

Quels sont les aspects de la pensée de Jean Calvin qui sont aujourd'hui mis en avant en France? Avec les nombreuses manifestations de "l'année Calvin" en 2009, nous avons une première indication. Jérôme Cottin commence par faire quatre observations générales sur redécouverte actuelle de Jean Calvin dans l'Eglise et à sa périphérie en France (sur la redécouverte de sa pensée et de sa personne tout court, sur les exagérations dans cette redécouverte, sur un portrait nouveau de Calvin, sur les thèmes qui n'ont pas ou peu ou été explorés), avant de commenter quatre des thèmes (l'expérience de Dieu, la foi inscrite dans la culture, une pensée économique et sociale, une éthique personnelle et communautaire) qui ont été, selon lui, les plus mis en avant. La conclusion de tout cela est que en 2009 on n'a pas présenté "tout" Calvin ni "le vrai" Calvin, mais des points de sa pensée et de son action – dont certains sont assez nouveaux – susceptibles d'intéresser un large public à la pensée du réformateur.